
Stowarzyszenie Muzułmańskie Ahmadiyya

Allah w nauce Islamu

Opracował:
Mhd. Waseem Al Jabi
Katarzyna Chojnowska

Warszawa 1999

Stowarzyszenie Muzułmańskie Ahmadiyya, ul. Dymna 17, 02-411 Warszawa, tel.(022) 863 88 92, fax (022) 863 88 93

spis treści

spis treści	2
1. Wstęp	3
2. Wzajemny związek człowieka z Bogiem - islamski punkt widzenia	8
3. Wpływ objawienia w rozwoju ludzkości jako metoda Boga.	15
BIBLIOGRAFIA	23

W Imię Boga Miłosiernego, Litościwego

1. Wstęp

Drodzy Siostry i Bracia

Zostaliśmy zaproszeni przez Katolicki Uniwersytet Lubelski do wygłoszenia wykładu naukowego p.t. „*Allach w nauce Islamu*”. Jest to coroczna konferencja, ta uważana jest za szczególną z tego względu, że jest ona ostatnią w tym wieku i jednocześnie ostatnią w drugim tysiącleciu. Na nasz wykład przeznaczono 45 minut, a drugie tyle na ewentualną dyskusję, co według nas jest zdecydowanie za mało, gdyż temat, który chcemy poruszyć jest bardzo szeroki, a problematyka z nim związana bardzo interesująca.

Ze względu na szczególność zarówno okazji jak i miejsca oraz wszystkich tu zebranych uważamy, że temat powinien koncentrować się na Bogu, Jego cechach, postępowaniu z ludźmi oraz rozwoju człowieka na przestrzeni historii z punktu widzenia nauk Islamu.

Czujemy, że temat ten jest bardzo ważny, zwłaszcza że przyszło nam żyć na pograniczu wieków, w których ludzkość była i jest targana wątpliwościami co do istnienia Boga. Wątpliwości te są efektem ciężkiego i przytłaczającego dziedzictwa naukowego, które pozostawili nam naukowcy materii osiemnastego i dziewiętnastego wieku. Wyniki do jakich doszli owi naukowcy skłoniły wielu filozofów do podejmowania szybkich sformułowań filozoficznych oraz przyjmowania tez czysto materialnych, dotyczących wszechświata i istnienia człowieka. Wnioski przez nich wyciągnięte skłoniły ich do zakładania szkół świeckich i wprowadzania nauk, które ówczesnemu społeczeństwu były całkiem obce. Nauki te i nowo powstałe szkoły

doprowadziły świat do wojen, były powodem wielu krzywd i cierpień, które ludzkość odczuwa do dnia dzisiejszego. Niestety, ateistyczni naukowcy myśli materialnej, których zaślepiła materia i jej pokusy, myśli która zawładnęła ich sercami, nie zastanawiali się nad aspektami duchowymi problemów, lecz nad zjawiskiem istnienia człowieka, jego życia i śmierci. Doszli oni do wniosku, że jest to jak najbardziej naturalne zjawisko zachodzące w sferze materii i nie jest częścią całościowego, powszechnego systemu wszechświata, stworzonego przez Indywidualność tworzącą i wynalazczą, która dała nam prawo do śmierci i życia, pozwala zrealizować upragnione cele.

Szkoły świeckie przyczyniły się do utraty zaufania człowieka w jego pochodzenie, jego naturę i życie, doprowadziły do przedkładania luksusu, przepychu i dostatku nad wartości duchowe, doprowadziły do frustracji, popchnęły do upadku moralnego oraz zaczęły utwierdzać w przekonaniu, iż pochodzi on od małpy. Coraz bardziej człowiek oddalał się od swego charakteru, zaczęła się u niego coraz wyraźniej objawiać agresja, brutalność oraz brak zrozumienia dla innych. Wynikiem takiego myślenia stały się szkoły rasizmu, które jeszcze bardziej oddaliły człowieka od człowieczeństwa, cywilizacji i sprawiedliwości. Człowiek coraz bardziej zaczął pogrążyć się w walce o przetrwanie nie bacząc na cenę, jaką przyjdzie za to zapłacić.

Chcieliśmy w tym właśnie momencie rozpocząć temat ze względu na duże znaczenie zjawiska wypierania się Stwórcy i negowania Jego istnienia, Jego związku z pojęciem wiary i drogi jaką wybrał w kształtowaniu człowieka przy pomocy religii, tym bardziej, że ateści twierdzą, iż wszystkie religie, a zwłaszcza Islam pominęły problem ateizmu, a Koran nie skrytykował go, ani nie obalił mimo, że ateizm jest jednym z ruchów skierowanych przeciwko religii. Brak w księgach religijnych jakiegokolwiek wzmianki o ateizmie, tłumaczą tym, że w dawnych czasach zjawisko to nie było zbyt rozpowszechnione, dodają też, że gdyby religia pochodziła od Boga, to z pewnością ateizm jako zjawisko nie zostałby pominięty. Z całą stanowczością oświadczam, że teza ta jest kłamstwem wysypanym z palca, skierowanym również w stronę Świętego Koranu.

Gdybyśmy zapytali jakiegokolwiek ateistę : Co to jest ateizm ? odpowiedziałby prawdopodobnie, że : jest to przekonanie, iż cały wszechświat nas otaczający i wszystko co się w nim znajduje jest jedynie materią, która jest wieczna. Odpowiedź ta sugeruje, że Stwórca wszechświata nie istnieje, a

wszystko opiera się na dążeniu do zaspokajania pragnień do tego stopnia, że stają się one celem do którego człowiek dąży za wszelką cenę, pragnienia stają się idolem i bogiem.

Koran nie przemawia do bezbożnych w sposób bezpośredni wyróżniając ich spośród niewierzących i politeistów. Ateizm w istocie jest jednym z rodzajów politeizmu i potwierdzenie tego znajdziemy w języku arabskim w Koranie w Surze Al-Jathiyah (Al-Dżasija) w wersetych 24-25 :

Czy rozważyłeś przypadek tego, kto swoje przyziemne żądze wziął sobie za boga i kogo Allah na podstawie swej doskonałej wiedzy uznał za takiego, którego zboczył z drogi, i którego uszy i serca On sam zapieczętował, i na którego oczy On sam spuścił zasłonę? Kto zatem poprowadzi go po tym, jak Allah wyda już o nim swą decyzję? Czy zatem nie będziecie rozsądni?

I powiadają: „Nie ma dla nas niczego poza tym oto naszym życiem doczesnym. Umieramy i żyjemy, a nie niszczy nas nic tylko Czas”. Oni jedni nie mają o tym prawdziwej wiedzy. Oni snują wyłącznie przypuszczenia.

Zauważyć możemy, że Koran zaliczył ateizm i jego zwolenników do politeistów, którzy ze swej pasji czynili boga. Mogą to czynić jedynie ludzie, którzy są przekonani o wieczności i niezmienności świata, braku drugiego życia, gdyż stali się oni niewolnikami swych pragnień, które zajęły w ich życiu czołowe miejsce, dla których warto podjąć wszelkie ryzyko i poświęcenie aby je tylko zrealizować, niezależnie od kosztów i trudów aby zbliżyć się do nich, tak jak człowiek wierzący stara się jak najbardziej zbliżyć do Boga.

Ateizm to tragedia ludzka i katastrofa kulturalna, którą Bóg wskazał nam za pośrednictwem Koranu, wskazał, że jest to filozofia materialistyczna, która podobnie jak większość wcześniejszych filozofii, oparta została w większym stopniu na mniemaniu, niż na pewności, dlatego też zniknie bez śladu.

Dwa ostatnie wieki, zwłaszcza wiek dziewiętnasty to jałowe dyskusje na temat „wszechświat”, czy jest „wieczny”, czy też „stworzony”.

Fizyk Newton przedstawił ludzkości trzy absolutne prawdy - materię, czas i miejsce. Powiedział on : „Miejsce jest nieograniczone ze swej natury, nie posiada więzi z czymkolwiek poza nim samym, jest ono niezmienne i

nieruchome. Czas jest absolutny albo prawidłowy, z racji swej natury płynie niezmiennie, bez żadnej wiążącej go więzi z czymkolwiek poza nim.”

Uczony Darwin za pomocą swych odkryć w dziedzinie biologii tłumaczył zjawiska zachodzące w przyrodzie. Opierał się w swych odkryciach na dwóch elementach - konieczności i przypadkowości. Rozpowszechnił i wspierał koncepcję o bezcelowości egzystencji.

Nauki Darwina i Newtona łącząc się, stworzyły podstawę naukową potwierdzającą wieczność materii, a co za tym idzie wieczność wszechświata i wszystkich stworzeń. Stwierdzenie to skłoniło kilku filozofów m.in. Marksa i Freuda do tworzenia nowych społecznych, ekonomicznych i politycznych teorii, których solidną podstawą była właśnie wieczność materii. Odkrycia naukowe dokonane w dwudziestym wieku obaliły absolutne zapewnienia Newtona, gdyż fizyk Einstein uwolnił ten dział nauki od tego, co Newton nazwał prawdą czasu i miejsca. Einstein badaniami udowodnił, że relacje czasu, miejsca i ruchu mogą być zdefiniowane jedynie jako osobista postawa tego, kto kontroluje rzeczy materialne. Przełomem okazało się odkrycie składu atomu, wówczas naukowcy całkowicie odeszli od fizyki Newtona, było tak, aż do czasu gdy fizyk Georg Gamow podał teorię wielkiego wybuchu, w której wykazał, że drobiny mniejsze od atomu tworzą, w pierwszych etapach swego rozwoju, to co przypomina wszechświat. Okazało się, że materia wszechświata jest tworem, który jest dziełem absolutnego i nieograniczonego umysłu, który powstał ok.12-20 mld lat temu. Nie jesteśmy jednakże w stanie stwierdzić, jak długo ten wszechświat będzie jeszcze istniał.

Naukowe odkrycia dwudziestego wieku pozwoliły na wysnucie tezy, że wszechświat ma początek i koniec, i że został stworzony. Rozumowanie to obala dziewiętnastowieczne teorie, które mówią, że materia będzie wiecznie żywa. Odkrycia te pokrywają się z treścią zawartą w Koranie w Surze Al-Anbiya wersety 31-32:

Czy niewierni nie wiedzą, że niebiosa i ziemia były ściśnięte masą, którą my potem otworzyliśmy? Z wody zaś utworzyliśmy wszelką żywą istotę. Czyż zatem nie uwierzą? I umieściliśmy na ziemi mocne góry, aby ona nie drżała wraz z nimi, i uczyniliśmy na niej szerokie drogi, aby mogli być dobrze prowadzeni.

Zauważyć możemy, że naukowcy europejscy wieku dwudziestego przebyli już okres ateizmu, przeszli elementy przypadkowości oraz konieczności i wkraczają w etap, jak go nazwali, absolutnej woli i absolutnego rozumu.

Czytając analizy badań naukowych fizyka Henrego Marżeno natkniemy się na takie m.in. słowa : „Skoro przypadkowość i konieczność nie są w stanie wytłumaczyć zjawiska piękna zachodzącego w przyrodzie, dlatego oprócz tych dwóch elementów musi istnieć jeszcze jakiś inny.” i jeszcze „Przypatrzmy się jak rzemieślnik wytwarza nóż do krojenia chleba. Jest koniecznym, aby nóż ten miał ostrze, gdyż bez niego nie pokroiłby chleba, natomiast zaprojektowanie dekoracyjnej rączki nie jest koniecznością, gdyż nożem bez ozdób można spokojnie pokroić chleb. Rzemieślnik sam decyduje czy narzędzie to ozdobić, czy też nie. Rączka noża może mieć różny kształt, który może być w każdej chwili zmieniony z woli rzemieślnika, jest to również powód do podjęcia wyboru, gdyż artysta dąży nie tylko do tego aby nóż był ostry ale również pragnie aby się pięknie prezentował. Jak widzimy w tym momencie stworzenie rączki nie jest dziełem przypadkowości i konieczności, lecz jest wolnością wyboru, która zostaje dokonana za pomocą umysłu. Jest to droga pośrednia pomiędzy przypadkowością a koniecznością. Dlatego też piękno, które obserwujemy w przyrodzie nie może być dziełem przypadkowości. Musi być jakaś przyczyna jego istnienia, gdyż nie ma absolutnie żadnej konieczności, aby piękno istniało w zwierzętach, roślinach czy też przedmiotach martwych. Możemy z tego wysnuć wniosek, że piękno w przyrodzie wynika z przyczyny nie podlegającej konieczności, którą jest umysł. Istnieje więc umysł, który jest odpowiedzialny za piękno przyrody i który za nią stoi, wszyscy ludzie umysł ten określają mianem Boga”.

Naukowcy zaczęli zauważać dzieła Boga, w płatkach śniegu, zachodzie słońca, w trawach rosnących na łąkach, zaczęli rozumieć, że wspaniałość i okazałość piękna przyrody nosi podpis Boga, do egzystencji Którego nie ma podobieństwa. Naukowcy ci uratowali się przed ateistyczną obrozą, którą ateści założyli wokół umysłu i myśli człowieka, rozszerzył się ich horyzont widzenia rzeczy, droga przed nimi stała się wyraźna i bardziej klarowna w poznawaniu istnienia Boga. W Koranie w Surze Al-Fatir, wersety:28-29, czytamy:

Czy nie widzisz, że Allah zsyła wodę z nieba i dzięki niej my tworzymy owoce różnych barw, w górach zaś są rysy białe i czerwone, w różnych odcieniach, a inne czarne jak kruki?

I podobnie istnieją ludzie i zwierzęta, i bydło w różnych kolorach. Jedyne ci spośród Jego sług, którzy obdarzeni są wiedzą, boją się Allacha. Zaprawdę Allah jest potężny, Najbardziej Przebaczający.

2. Wzajemny związek człowieka z Bogiem - islamski punkt widzenia

W strukturze wszechświata osoba Boga zajmuje centralne miejsce. W tej strukturze celem człowieka jest czczenie Boga i rozwijanie bliskiej, osobistej relacji z Nim. Rozpoczyna się ona wraz z uświadomieniem sobie prostego faktu, iż rzeczywiście jest Bóg we wszechświecie, a następnie możliwy jest dalszy rozwój do poziomu, kiedy to wierzący zakochuje się w swoim Bogu. Postaram się przedstawić Boga z islamskiego punktu widzenia, powód dla którego powinien być czczony oraz wzajemną relację, która ewentualnie rozwinie się między człowiekiem a Bogiem jako rezultat Jego czczenia.

W trakcie mojej przemowy dokonam przeglądu różnych etapów, jaki aspektów wzajemnego związku człowieka z Bogiem. Zwrócę również uwagę na leżące u podstaw psychologiczne powody tej relacji oraz szczegółowe cechy tych różnych etapów, przez które przechodzimy. Przedstawię owe tezy czysto z islamskiego punktu widzenia, lecz będzie można zauważyć pewne zbieżności z innymi religiami, od czasu gdy kiedyś wszystkie wiary zostały objawione przez Boga.

W Islamie Bóg jest ostateczną Prawdą, odpowiedzialną za wszelkie stworzenie i ich wzajemne oddziaływanie we wszechświecie. Jest On Królem króli, Panem panów i Władcą wszystkich panów. Bez jego wiedzy i przyzwolenia nie spadnie żaden listek we wszechświecie. Osiągnąwszy wyższy osobisty poziom, Bóg staje się Zaspokoicielem naszych potrzeb i Dobroczyńcą, naszym Obrońcą i Przewodnikiem. Jeśli powstaniami przeciwko niemu, ujrzymy Jego potęgę i gniew. Jeśli żałujemy i zwracamy się do Niego, ujrzymy Go Przebaczającym i Miłosiernym. W każdym zdarzeniu jakie może istnieć lub powstać we wszechświecie, znajdujemy w osobie Boga odpowiedni atrybut, który może Go dotyczyć.

W doskonałym porządku rzeczy, Bóg w swej mądrości zdecydował stworzyć człowieka. Potem, przez długi łańcuch Połańców i Proroków, Bóg wyjaśnił człowiekowi cel jego stworzenia i sposób w jaki człowiek powinien prowadzić swoje życie i czcić Boga. Studiując historię rodzaju ludzkiego widzimy, iż różni prorocy działający w różnych okresach ustanowili różne sposoby czczenia Boga. Chociaż mogły wydawać się one inne od pozostałych w swoim zewnętrznym wyglądzie i obchodzeniu, wszystkie one mają ten sam leżący u podłoża cel i filozofię. Im więcej spoglądamy w stronę czczenia Boga, tym bardziej stajemy się świadomi istnienia faktu, iż czczenie to zostało ustanowione dla jednego celu rywalizacji w nas różnych boskich atrybutów.

Podczas gdy czczenie Najwyższej Istoty jest powszechnym we wszystkich religiach na świecie, nie wszystkie są w swej filozofii monoteistyczne - przynajmniej nie w formie w jakiej istnieją dzisiaj. Gdziekolwiek zobaczymy odejście od czystego monoteizmu w religii, stwierdzimy że albo religia pochodzi z czasów starożytnych, na którą wpłynęły stare mitologie lub zostało to spowodowane innowacjami lub też umieszczonymi dodatkami w pewnym okresie czasu. W religii islamie, pojęcie relacji człowieka oparte jest na dwóch podstawowych zasadach:

1. Bóg, który jest naszym Stworzycielem i Żywicielem musi być czczony.
2. Jedynie On i nikt inny godny jest oddawania czci.

Czczenie Boga i jedyność Jednego Boga jest podstawową zasadą islamskiej teologii. Podczas gdy teologie innych wiar zawierają elementy czczenia, głównym wkładem islamu na tym obszarze jest uwydatnienie jedności Boga i wypełnianie tego w najpełniejszym tego słowa znaczeniu.

Co naprawdę znaczy czczenie Boga ? Czy jest czczeniem specyficznych obrzędowych modlitw, błaganiem o nasze potrzeby i wychwalaniem Boga. A może oddawanie czci Bogu jest czymś bardziej zasadniczym (podstawowym) i może być opisane w bardziej ogólny sposób. Dlatego spójrzmy na słownikową definicję słowa „czcić”.

Słowo „czcić” w języku polskim znaczy: okazywać szacunek, cenić, podziwiać, adorować i kochać. Właśnie w naszym czczeniu Boga okazujemy Mu szacunek, cenimy Go, podziwiamy Jego atrybuty, adorujemy i w końcu zakochujemy się w Nim. W miarę jak dojrzeje nasze czczenie Boga, nasz związek z Bogiem przechodzi różne etapy. Prowadzi to do głównego tematu mojego wykładu, gdzie chcielibyśmy przedstawić naturę wspomnianych etapów.

Poczynając od najniższego poziomu, nasz związek z Bogiem rozpoczyna się od podstawowego uświadomienia sobie faktu, iż rzeczywiście istnieje coś we wszechświecie, posiadające o wiele więcej mocy i władzy niż ludzie dookoła nas. Zdajemy sobie sprawę, że za funkcjonowaniem Natury stoi praca wielkiej Ręki. Na tym najniższym poziomie nie zdajemy sobie w pełni sprawy z różnych boskich atrybutów, jesteśmy jedynie świadomi Jego istnienia. Etap ten został pięknie przedstawiony w Świętym Koranie na przykładzie młodziutkiego Abrahama, który w poszukiwaniu tego absolutu, zastanawiał się czy gwiazdy albo księżyc czy też słońce mogłyby być rzeczywiście Bogiem. Wszyscy przechodzimy przez te etapy w swoich własnych życiach, gdy zwykle jako dziecko, uświadamiamy sobie istnienie Boga.

Gdy stajemy się nieco starsi, rodzice zmuszają nas do czynienia prawidłowych rzeczy, poprzez wpajanie w nas dotykającego strachu przed Bogiem. Na tym etapie, nasza młoda psychika nie jest na tyle rozwinięta aby docenić bardziej rozwinięte uczucia ludzkie, a aby skierować nasze czyny w kierunku pożądanego celu, najczęściej użytku czynione jest właśnie z uczucia strachu. Na tym etapie Bóg wydaje się Potężny, Gniewny, Mściwy, Gotowy powalić nas jeśli przekroczymy o jeden krok, określone przez Niego granice.

Kiedy stajemy się starsi i mądrzejsi, zaczynamy doceniać prawdziwą moc i potęgę Boga. Zaczynamy zdawać sobie sprawę z bezmiernej wielości wszechświata oraz atrybutów jakie musi posiadać Bóg aby władać tym światem. On jest Stwórcą i Początkiem, Trybem i Burzącym, Monarchą i Królem. On zsyła burze i trzęsienia ziemi, sprowadza zarazy i epidemie. Wobec tych fenomenalnych mocy Potężnego Boga, umysł ludzki wypełnia się bojaźnią i lękiem.

Dalej dorastając, zaczynamy ogarniać bardziej subtelne z Boskich atrybutów. Wewnątrz nas rozwija się uczucie podziwu i szacunku dla Istoty, która dostarcza nam pożywienia. Osoby, która planuje zgodnie z naszymi potrzebami, zanim staniemy się ich świadomi. Istoty, która wypełnia nasze wymagania, nawet bez pytania nas o to. Podziwiamy Go za jego troskę i współczucie, za Jego miłosierdzie, wiedzę i mądrość. Początkowa bojaźń oraz lęk przed Bogiem zostają zastąpione poczuciem zdumienia i podziwu z zachwycającego potwierdzenia Jego wielu atrybutów.

Pojmując coraz więcej różnych atrybutów Bożych, nasz podziw dla Boga powoli przeradza się w szacunek i cześć. Zaczynamy wychwalać Go za to kim na prawdę jest - naszym Panem i Bogiem. Wyrażamy owe wychwalanie poprzez słowa pochwał,

śpiewanie hymnów ku Jego czci, ceremoniał, poddanie się, przywołanie naszej zależności od Niego. Na tym etapie, kiedy zdajemy sobie sprawę, że nie czcimy nikogo prócz Absolutnego, Wszechmogącego Boga wszechświata.

Jednakże pomimo naszego postępu od stanu strachu do stanu kiedy podziwiamy i czcimy Boga wydaje się On nam daleki i bezosobowy. To prawda iż jest On życzliwy i współczujący, ale jest również taki dla całego rodzaju ludzkiego. Nasza własna osoba nie wydaje się być szczególnie wyróżniona w tym procesie, który jest raczej powszechnym okazaniem życzliwości przez Boga. Osoba ma wrażenie jakby została obdarzona z deszczu, który pada na nas wszystkich.

Dalsze rozmyślania i wnikliwość ujawniają, że chociaż miłosierdzie Boga rzeczywiście okrywa wszystkich we wszechświecie, istnieją charakterystyczne, nie dzielone z innymi, przykłady czynionej nam osobistej łaski. Przychodzące na myśl przykłady szczególnej życzliwości nie były wynikiem ani proszenia o nie ani nie wydają się być bardzo powszechne. Pamiętamy również okazje, kiedy w subtelny sposób udzielona nam została zachęta.

A potem pewnego dnia, zdamy sobie sprawę, że rzeczywiście w owym Żywicielu i Dostarczycielu, którego czcimy jako bezosobową istotę, mamy prawdziwego przyjaciela. Bardzo drogiego i bliskiego przyjaciela, który jest świadom naszych osobistych uczuć i wrażeń, odwzajemnia je, choć w bardzo subtelny sposób. W poszukiwaniu Boga w naszej duchowej podróży, zostajemy przeniesieni z poziomu, gdzie Bóg wydaje się być oddalony i wzbudzający bojaźń do Boga, który jest teraz autentycznym, bliskim przyjacielem.

Wraz z upływem czasu owa przyjaźń z Bogiem rozwija się i rozkwita. Odkrywamy, że coraz bardziej i bardziej skłaniamy się w kierunku i rad przyjaciela. Jednakże nigdy nie widzieliśmy Jego twarzy i nigdy nie rozmawialiśmy z Nim. Wiemy jednak, że jest gdzieś tam chroniąc nas i opiekując się naszymi sprawami. Zaczynamy rozumieć wymaganie pokładania całego zaufania w Bogu. Jeśli w poszukiwaniu prawdziwej przyjaźni na krótko upadniemy, wtedy On jak prawdziwy przyjaciel jest wybaczący nigdy nie trzymający urazy w swym sercu. Kiedy częstość i ostrość naszych błędów zmniejszają się wzrasta częstość i stopień Jego względów. Odnosimy wrażenie, iż zbliżamy się do siebie coraz bardziej i bardziej, przy czym Bóg czyni 10 kroków do jednego czynionego przez nas.

Cały czas nie widzimy swoimi własnymi oczami twarzy naszego dobroczyńcy i przyjaciela, lecz zaczynamy wyrażać uczucia wdzięczności za to wszystko co uczynił

dla nas. Zaczynamy odczuwać, że znamy tego przyjaciela od zawsze. Zaczynamy bardziej doceniać Jego działanie, choć nie obejmujemy w pełni Jego mądrości. Kiedy jesteśmy szczęśliwi, dzielimy poprzez wyrażenie naszej wdzięczności, naszą radość z Bogiem, a kiedy jesteśmy smutni, poszukujemy Jego ramienia aby wypłakać się.

Wraz ze wzrostem bliskości z naszym przyjacielem, uczucie przyjaźni przemienia się w uczucie wzajemnej miłości - platonicznej i duchowej. Miłość wolna od myśli dawania i brania. Miłość, która rozkwita na wzajemnym szacunku i długiej historii bardzo intymnych wydarzeń. Teraz i wtedy słowa miłości są szeptane do naszych uszu - zrozumiałe tylko dla nas, czego świat jest kompletnie nieświadom.

Wraz z upływem każdego dnia miłość staje się silniejsza aż do osiągnięcia momentu, kiedy całkowicie zapanuje nad naszymi zmysłami i umysłem. Zdajemy sobie sprawę, że nie możemy żyć bez naszej miłości, która kontroluje teraz całe nasze życie.

Bez naszej świadomości nasza miłość urasta z miłości pomiędzy dwoma bliskimi przyjaciółmi do miłości między dwoma namiętymi kochankami. Jak tajemnicza siła, miłość ta całkowicie obejmuje nasze serca.

Zauważamy, że miłość do Boga pozostawia wszystkie miłości świata na boku, mając monopol na wszystkie nasze uczucia. Pewnego dnia przekonujemy się, że nie wiele znaczy dla nas utrata rodziny, a jeszcze mniej strata wygód tego świata. Uśmiechamy się, patrząc na nasze przeznaczenie, ta sama osoba, której wczoraj obawialiśmy się teraz jest najbardziej ukochaną.

Zaczynamy żyć dla naszego Ukochanego, i wydaje się, iż On dla nas. Pragniemy 10 żyć, tak abyśmy mogli złożyć je w Imię Jego. Ta Boska miłość przynosi pokój do naszych serc, które teraz nie tęsknią za nikim innym niż za naszym prawdziwym Ukochanym. Nasze dni i nasze noce, przebudzenie i spanie spędzane są na rozpamiętywaniu naszego drogiego. Nasz puchar miłości wypełniony jest po brzegi przelewając się. A to co przeleje się, oddajemy towarzyszącym nam ludziom.

Ta miłość do Boga ma potężną moc zostawiła swoje znaki w księgach historii: Abraham, Jezus, Prorok Mohamed, Ghulam Ahmad. Historia religii, w szczególności Islamu jest pełna niewiarygodnych obrazów tego związku miłości między człowiekiem a Bogiem. Muzułmańscy naukowcy sofiści i mistycy, podnieśli ten związek miłości do wyżyn nieznanych w innych religiach. Jeśli spojrzymy na życie Obiecanego Mesjasza, zobaczymy, że był on całkowicie poświęcony miłości do

Boga. Kochał Boga, jak osoba kocha Przyjaciela, Dobroczyńcę i Pana. Jego miłość do Boga była tak silna, że czuł ból i wzdychał do spojrzenia swego Ukochanego, wyrażając wielkie cierpienie i fizyczne oddalenie od Niego.

Miłość Boga przynosi ze sobą mnóstwo przeróżnych owoców. Zawiera ona spokój umysłu promieniujący na charakter osoby i jej postępowanie, wzrastanie akceptacji prośb. Wzrasta częstotliwość prawdziwych snów, a Ukochany coraz częściej zaczyna mówić. Poprzez bliskość uzyskaną z przeszłych wydarzeń, uzyskujemy możliwość głębokiego wglądu w zdumiewające funkcjonowanie tego wszechświata. Drzwi, które były zamknięte dla logicznego oraz naukowego badania są szeroko otwarte dla osamotnionego, zakochanego serca. Tajemnice opierające się przez wieki filozofom, zostały nagle objawione jak otwarta książka wypełnionemu Boską miłością sercu.

Jest to szczyt tego związku miłości. W końcu zasłona jest zdjęta z twarzy Ukochanego, a osoba widzi oczyma duszy tak wiele jak to jest możliwe dla jakiegokolwiek śmiertelnika. Dla tego jednego spojrzenia na oblicze Ukochanego, święci cierpieli i tęsknili przez całe swoje życie.

Chociaż miłość Boga rodzi najwyśmienitsze ze wszystkich owoców, uzyskanie z nich korzyści nie było jednak celem naszych poszukiwań. Nasza miłość nie była oparta ani na kuszeniu ani na żądzy. Kochamy Boga, bo po prostu zakochaliśmy się w Nim. Nie kochamy go, bo przynosi to pewne korzyści, może się jednak tak stać jeśli są one szlachetne. Prawdą jest, że jakikolwiek prezent z rąk Ukochanego jest 10 razy droższy, lecz nasza miłość rozszerza się nie z powodu zysku ani z powodu obawy zapłaty.

Kochamy Boga bo po prostu uważamy, że w całym wszechświecie tylko On naprawdę godny jest kochania. On jest klejnotem wszystkich klejnotów, skarbem wszystkich skarbów, pięknnością wszystkich piękności. Żadna więź z kimkolwiek nie przetrwa bezpiecznie jak więź stworzona z Nim. Żadna przyjaźń z kimkolwiek spośród śmiertelników nie przetrwa śmierci, uratuje się tylko przyjaźń z Nim. On więc jest prawdziwym obiektem przyjaźni i miłości, Nieśmiertelny, Wieczny, Trwający nieprzerwanie.

Na tym etapie miłości i czczenia przemija lęk przed gniewem Bożym. W pięknym nowym świetle wyłania się nowy obraz Bóg. Zwyczajny strach przed Bogiem zostaje zastąpiony przez strach bycia niemiłym wobec Ukochanego. W kochającym sercu strach ten jest silniejszy niż jakikolwiek inny terror.

Podczas gdy w miłości do Boga absolutnie konieczne jest wytrwałe jej poszukiwanie, usiłowanie dokonania tego samotnie, nie jest wystarczające. Ktoś zapytał świętego: „Jeśli ja kocham Boga czy Bóg kocha mnie?“, Święty odpowiedział: „Jeśli Bóg kocha ciebie, wtedy ty pokochasz Boga”. Tak więc miłość Boga jest w rzeczywistości darem od Boga danym temu, kto w Jego oczach jest godzien to otrzymać.

Należy również pamiętać, że wiara w Boga jest fenomenem wszechświata. Jest wspólna dla wszystkich wieków. Nawet wśród Aborygenów w Australii jak i dla starożytnych Majów w Meksyku i Ameryce Łacińskiej istniał pewien rodzaj wierzeń we Wszechmogącego oraz w Ostateczną Najwyższą Istotę. Chociaż wizja Boga wśród poszczególnych ludów różni się detalami, to możemy przekonać się, że wiara w Boga jest wspólna dla wszystkich wieków. Prowadzi to nas do stwierdzenia, że wiara w Boga jest czymś wrodzonym w istocie ludzkiej. Wymaga to więc bardziej dogłębnego wglądu, niż tylko pobieżne spojrzenie na temat. Filozofowie dyskutowali nad tą kwestią od niepamiętnych czasów. Należą do nich całkowicie odrzucający istnienie Boga ateści. Są również agnostycy, którzy w prawdzie nie odrzucają istnienia Boga, jednakże, jak twierdzą, nie ma dowodów na Jego istnienie.

Większość ludzi jednak, włączając w to filozofów i nauczycieli, potwierdzają szczerą wiarę w istnienie Boga.

Pytanie więc, dlaczego wierzymy w Boga i w jaki sposób osoba może być pewna z Jego egzystencji?

Większość ludzi nie kwestionując nawet tej idei, odziedzicza wiarę po swych przodkach. W pewien sposób odnajdują oni spokój w swej wierze, będąc głęboko przekonani o istnieniu Boga, bez możliwości wsparcia swej wiary konkretnymi dowodami.

W rzeczywistości niemożliwym jest dostarczyć jeden argument, który przekonałby wszystkie istoty ludzkie, jako że różni ludzie mają różne nastawienia.

Jeśli przestudujemy światowe religie, psychologiczne trendy człowieka, nie znajdziemy dowodów na to, że czczenie i wiara w wielu bogów skupiła się w jakimkolwiek wieku, na wierze w jednego Boga. Z drugiej strony, mamy niezbite dowody, że religia rozpowszechniająca się od wiary w jednego Boga w końcu zepsuła się, a wraz z upływem czasu wymyślono wiele portretów Boga. Monoteizm więc, z upływem czasu, pod wpływem ludzkiej słabości w końcu ustąpił miejsca wiarom w wielu bogów. Studiując religie od ich zarania, w końcu przekonujemy się,

że większość założycieli religii uważała siebie za zwykłych ludzi i nauczycieli czczenia jednego Boga. Jak na ironię, oni sami w końcu zostali wyniesieni przez swoich naśladowców do nadludzkich poziomów. Ludzie zaczęli czcić świętych, a zwyczajne istoty ludzkie zostały wyniesione tak, aby pozyskały nadnaturalną moc. W ten sposób zostali stworzeni oprócz Boga, bożkowie. Dlatego też, nie istnieją absolutnie żadne dowody w historii religii, że z wielu bogów został wyniesiony jeden Bóg, podczas gdy istnieją powtarzające się dowody, że wielu bogów zostało stworzonych z jednego Boga.

3. Wpływ objawienia w rozwoju ludzkości jako metoda Boga

Jak wiemy człowiek różni się od pozostałych stworzeń żyjących na ziemi, tym że posiada umysł. Bóg dając człowiekowi umysł wyróżnił go, aby mógł wznieść się wyżej w rozwoju i osiągnąć poziom, którego nie osiągną inne stworzenia, aby mógł zapoznać się ze Stwórcą, a nie tylko osiągać potrzeby egzystencjalne jak zwierzę, które robi większość rzeczy instynktownie.

Umysł człowieka jest ukształtowany w taki sposób, że jest w stanie zrozumieć rzeczy materialne jak i niematerialne, które go otaczają. Zauważamy wówczas, że pięć zmysłów, którymi dysponuje człowiek pracuje na szczeblu teraźniejszości, korzystając z pomocy czynników wspomagających, którymi są światło dla oczu, powietrze dla uszu i nosa. Zauważamy również, że umysł pracuje dla trzech okresów czasowych, są to okresy rozumienia rzeczy z przekonania przy pomocy pewnych czynników specjalnych charakterystycznych dla każdego zakresu czasowego, którymi mogą być stare materialne ślady np. zabytki, których istnienie podnosi zrozumienie czasu przeszłego do stopnia pewności. Bezpośrednie doświadczenie i spostrzeżenia umożliwiają dotarcie do pewności w czasie teraźniejszym, następnie dochodzi do stopnia pewności w zakresie przyszłości i nauki o nieznanym i niewidzialnym jedynie za pomocą czynnika pomocniczego, jakim jest objawienie Boże. Omawiane cechy umysłu odkrywają naturalne powody, które skłaniają Stwórcę do zapoznawania stworzeń ze swoją obecnością, a nie odwrotnie. Człowiek nie byłby w stanie sam zapoznać się z Jego obecnością, bądź z prawdą o życiu po śmierci bez

interwencji Boga. Na podstawie danych o wymaganiach jakie stawia umysł w czasie pracy, możemy wytłumaczyć powód jedności muzułmanów i ich jednomyślną wiarę w istnienie Boga, pomimo różnic kulturowych i czasowych w jakich żyli i żyją nadal. Zrozumiemy znaczenie stopnia pewności zwłaszcza, gdy zapoznamy się z cierpieniami jakich doznali pierwsi wierni w każdym okresie czasu ze strony silnych materialistycznych cywilizacji. Aby poznać zasięg skuteczności słów Boga i Jego objawienia wystarczy wskazać na pojawienie się dwóch przeciwstawnych trendów, z których jeden obrał drogę duchowego myślenia, a drugi drogę materialistyczno - filozoficzną. Podczas gdy pierwszy trend wygrywa, gdyż Bóg wspomaga szereg przemian reformatorskich, zauważyć możemy, że trend materialistyczno - filozoficzny pogrążony w naukach, przyniósł ludzkości pięć przemian cywilizacyjnych, które nie mogły znaleźć wspólnej płaszczyzny porozumienia, ani nie przekonał w zasadzie nikogo, powoli wymierał.

Ciągłe zapotrzebowanie umysłu na objawienie Stwórcy, tłumaczy nam liczne etapy rozwoju przez jakie przeszła ludzkość od początku istnienia na planecie, czyli od około 4 milionów lat, jak twierdzą naukowcy. Tłumaczy również, w jaki sposób człowiek dzięki natchnieniu mógł stopniowo rozumieć otaczający go świat i rzeczy, uczyć się sposobów przetrwania, aż do momentu gdy był już całkowicie gotów przyjąć wiarę swego Boga. W ten sposób człowiek około 10 tys. lat temu wszedł w nowy etap duchowego rozwoju, zgodnie z podstawami monoteizmu i poznania Boga. Naukowcy wspomnieli, że człowiek obecny bardzo przypomina człowieka z tamtego okresu pod względem stylu i cech ogólnych osobowości. Początkowo człowiek znał jedynie dzikie życie, jego schronieniem były jaskinie, ale przed około 10 tysiącami lat wyszedł z nich i rozpoczął życie na całkowicie nowych zasadach opartych na określonych systemach, które z pewnością nie były dziełem czasu. Gdyby zmiany te były dziełem czasu to powinny być zaistnieć dużo wcześniej bądź stopniowo, a nie nagle. Koran podaje, że istota Boga dotarła do wszystkich narodów na ziemi w tym samym celu, czytamy o tym w Koranie: Sura Al-Fatir werset 25:

Zaprawdę my posłaliśmy cię z Prawdą, jako zwiastuna dobrej nowiny oraz tego, który ostrzega. I nie ma takiego ludu, do którego zostałby wysłany ten, który ostrzega.

Podaje też, że poruszono w niej jedynie szczegóły dotyczące ostatnich prorocत्व, które ukazały się w regionie Bliskiego Wschodu począwszy od Adama aż do Mohameda.

Sura Al-Mumin, werset 79 :

I rzeczywiście wysłaliśmy posłańców przed tobą. Wśród nich są tacy, o których powiedzieliśmy ci, ale i są wśród nich tacy, o których nie mówiliśmy, a nie jest możliwym, a nie jest możliwym, aby jakkolwiek Posłaniec przyniósł Znak bez zezwolenia Allacha. Kiedy jednak nadchodzi dekret Allacha, sprawa zostanie postanowiona sprawiedliwie, a wtedy giną ci, którzy wypowiadają fałsz.

Prorocy pojawili się z rozkazu Boga, który zauważył, że są oni koniecznie potrzebni człowiekowi, aby mógł się odpowiednio rozwijać pod względem duchowym i materialnym w stopniu uznanym przez Boga.

W Koranie, Bóg ustala trzy sposoby, które są formą kontaktu człowieka z Bogiem, niezależnie od tego czy jest on wierzący czy nie. Mówi o tym Sura Al-Shura werset 52 :

I człowiek nie jest taki, aby Allah miał doń przemawiać, chyba że poprzez bezpośrednie objawienie, albo zza zasłony, albo poprzez wystanie posłańca, by objawił Jego przykazanie, jak zechce. Zaiste, On jest Wysoki, Mądry.

Są to objawienia bezpośrednie, prawdziwe widzenia senne, które dokonują się podczas snu w czasie którego do człowieka, jak zza zasłony docierają nauki bądź informacje, które jak określił Bóg, wymagają wyjaśnienia, gdyż są zaszyfrowane, bądź wysyła anioła, który słowa Boga przekazuje bezpośrednio człowiekowi. Ostatnia metoda kontaktu była bardzo często stosowana, o czym wspominają Pisma Święte np. Anioł Pański ostrzegł Maryję Dziewicę i jej męża Józefa przed niebezpieczeństwem, przekazał żonie Abrahama, iż urodzi dziecko mimo, że była już kobietą w podeszłym wieku, historia Proroka Józefa i jego objawień w dzieciństwie, widzenie Faraona, które Józef zinterpretował, wszystkie te fakty wyjaśniają znaczenie słów Boga (zza zasłony). Czytamy też, że Bóg

przemówił w nocy do Jakuba i kazał mu wyjechać do Egiptu, przemówił do Mojżesza i przekazał mu dziesięć znanych nam przykazań.

Aby poznać zasięg wpływu Boga na historię ludzkości, jako mediatora ludzkiego intelektu, rozwoju ludzkiego i duchowego jesteśmy zmuszeni omówić kilka ruchów reformatorskich, które dokonały się poprzez proroków natchnionych przez Boga, poczynając od Adama i okoliczności w jakich się one dokonały.

Każdy z ruchów reformatorskich powstał w określonych warunkach, a ich efekty zaczęły się kumulować już od pojawienia się Adama, aż do pojawienia się Mohameda. Kolejno po sobie następowały misje proroków wyznaczonych przez Boga, który zaopatrzył ich w swoje nauki i prawa, których podstawą jest Bóg. Ich zadaniem było namawianie ludzi do poznawania Boga, spotkania z Nim i okazywania wiary w Niego. Misje proroków i stopień szczegółowości w prawdach, które głosili były zawsze proporcjonalne do sytuacji narodów i do stopnia istniejącej kwestii monoteizmu. Ruchy reformatorskie i proroctwa tworzyły wykres rosnący, jeżeli chodzi o przepisy prawa, konieczne do prawidłowego rozwoju duchowego człowieka. Ostatnim było zesłanie pełnej powszechnej *Szarija* czyli prawa kanonicznego dla wszystkich narodów, które poparte zostało zapisanymi słowami Boga. Jest nim Koran.

Każdy człowiek, który postępuje zgodnie z prawami zawartymi w Koranie, może osiągnąć nieskończony stopień rozwoju duchowego, aby spotkać się z Bogiem w drugim życiu, dostąpić życia wiecznego i osiągnąć cel, dla którego Bóg go stworzył.

Ze względu na ograniczony czas, nie mogę poruszać szczegółowo tematu ruchów reformatorskich, dlatego też skoncentruję się na misji Adama, ze względu na jej znaczenie i zmiany, które wprowadziła oraz na najważniejszych ruchach, które wyraźniej odbiły się w historii ludzkości.

Jak już wcześniej wspomnieliśmy, badania wykazały, że obecność człowieka na ziemi zaznaczyła się przed około 4 milionami lat. Większość tego czasu człowiek spędził w jaskiniach, a życie jego zbliżone było do życia dzikich zwierząt. Do człowieka teraźniejszego, pod względem cech i poziomu intelektualnego, zbliżył się dopiero przed około ośmioma tysiącami lat. Przez ten czas, przechodził liczne etapy rozwoju i otrzymywał od Boga znaki. Adam był pierwszym człowiekiem, któremu Bóg powierzył misję dokonania radykalnych

przemian w człowieku, odpowiednio do jego poziomu, możliwości i świadomości. Koran w skrócie opisał cechy tego posłannictwa, mianowicie Bóg nakazał człowiekowi porzucić jaskinie, wyjść z grupą wszystkich wierzących w Jego posłannictwo i osiedlić się na polach, na których rosną owoce wyznaczone przez Boga, Bóg określił tę ziemię mianem RAJU. Nakazał im przyjęcie nowego systemu społecznego, opartego na rodzinie oraz zniesieniu proskrypcji kobiet. Wskazują na to imiona Adam i Ewa. Imiona te oznaczają w języku arabskim człowieka o jasnobrązowej cerze, lub człowieka opalonego. Są to imiona przymiotnikowe na wzór imienia Chrystus czyli Mesjasz (z jęz. arabskiego Podróżujący), które jest imieniem Jezusa. W taki sposób Bóg doprowadził do utworzenia, w nowoczesnym rozumieniu, pierwszej wspólnoty w historii ludzkości.

Historia Adama, o której wspomina Koran jest historią wiary i pierwszej oznaki ateizmu, gdyż fakt wybrania Adama przez Boga na Proroka, spowodował wyraźny podział w ówczesnej społeczności. Prawie natychmiast utworzył się wrogi obóz, który został wykorzystany przez ówczesnych przywódców jaskiń do stwarzania kłopotów Adamowi, który osiągnął kilka sukcesów, i który stał się dla nich zagrożeniem. Koran nazwał tę grupę Iblis czyli szatan, w języku arabskim oznacza utratę nadziei na łaskę Bożą. Koran wspomina również o groźbach grupy Iblisa skierowanych do Adama. Grozili oni Adamowi, że będą go wiecznie trapić i gonić za nim. Utworzyły się wówczas dwie ścieżki myślowe u ludzi. Pierwszą, ścieżką duchową poszli ludzie wierzący, drugą materialści, którzy dążyli do storpedowania starań grupy pierwszej.

Misja Adama wniosła w życie ówczesnych ludzi wiarę w Boga i kilka zasad monoteizmu, mimo to spowodowała olbrzymią rewolucję w dziejach ludzkości, która miała wpływ zarówno na jego zwolenników jak i przeciwników.

W okresie późniejszym, po misji Adama zaczął narastać problem politeizmu, który był odzewem na obraną przez niego drogę i głoszonym przez niego wezwaniem. Politeizm stał się bronią przeciw prawdziwej wierze, dlatego też wraz z eskalacją tego zjawiska zaszła potrzeba wysłania następnego proroka, który zmieniłby ten stan rzeczy zwłaszcza, że coraz więcej ludzi zaczęło oddawać cześć posągom.

Upłynęło dużo czasu od misji Noego, gdy ponownie wśród ludzi zaczęły pojawiać się oznaki wzmożonego odchylenia od wiary. Nastąpiło to wskutek

działań wrogiego trendu, który zaczął tworzyć nowe filozofie rozpowszechniające zblizenie człowieka do Boga za pośrednictwem figur i posągów. Wraz z eskalacją tego zjawiska, które możemy określić mianem politeizmu, zaszła potrzeba interwencji ze strony Boga, aby przedstawić dowody, które pozwoliłyby odeprzeć zarzuty i teorie głoszone przez tychże filozofów oraz wsparcia prawdziwego monoteizmu. Przyszedł czas na Abrahama, którego Bóg zaopatrzył w wiele dowodów, które jednoznacznie wskazywały na to, że jest On jedynym Bogiem.

Bóg pomógł Abrahamowi ukształtować i rozwinąć epokę, w której żył, tak aby chroniła przyszłe pokolenia przed wpływem ukrytego politeizmu, któremu hołdowali zwolennicy trendu materialistycznego.

W okresie tym objawiła się konieczność powołania przez Boga proroka Mojżesza, który wywodził się z narodu Abrahama. Zadaniem jego było uratowanie wiernych spod panowania Faraona, który był przedstawicielem drugiego trendu, i jego ucisku. W tym właśnie okresie Bóg po raz pierwszy objawił prawo, które kazał spisać. Było to Dziesięć Przykazań. Przykazania stały się podstawą założenia nowego systemu prawnego, który posiadał cechy polityczne, gospodarcze i społeczne oraz opierał się na monoteizmie i zasadach proroka Abrahama.

Jednakże i w narodzie Mojżesza po pewnym okresie zaczęły uwidaczniać się odchylenia i odejście od wiary. Kler, Faryzeusze, itp. zaczęli odgrywać coraz bardziej negatywną rolę w narodzie, dlatego też Bóg powołał nowego proroka, którego zadaniem było nawrócenie do wiary Abrahama, przywrócenie praw religijnych, przekazanie nowiny o rychłym nadejściu pełnego prawa i kompletnej nauki umożliwiającej wszystkim narodom rozwój duchowy i wejście do Królestwa Bożego. Prorok ten opisał oznaki pojawienia się tego prawa. Prorokiem tym był Mohamed, którego Bóg zaopatrzył w Księgę zawierającą objawione Słowo Boga, którą jest Koran. Jest zbiorem praw kanonicznych dla wszystkich narodów, które Bóg przesłał ludziom i które będzie obowiązywać, aż do dnia Sądu Ostatecznego. Człowiek przestrzegający Jego nauk może podnieść swój poziom duchowy, w stopniu umożliwiającym mu spotkanie z Bogiem i wejście do Jego Królestwa.

Wszystkie nauki rozpowszechniane przez proroków, niezależnie od miejsca czy czasu, nie wyszły poza ramy zwalczania politeizmu, nawracania do

czystego monoteizmu i pójścia drogą, którą Bóg wyznaczył, aby doświadczyć rozwoju duchowego i materialnego, aby zbliżyć się do Niego i poznać Go.

Ewolucje duchowe, które pojawiały się były efektywne i skuteczne. Nikt nie spodziewał się takiej ich trwałości i skuteczności ze względu na opór jaki napotykały ze strony trendu materialistycznego, który przez cały czas starał się wzmocnić swoją pozycję, poprzez nieuznawanie Boga, bądź poprzez politeizm dla własnych chwilowych egoistycznych potrzeb.

Trend materialistyczny wyłonił pięć dużych cywilizacji, które miały odmienne przekonania filozoficzne, lecz łączył je politeizm. Trend ten słał się cieniem w wielu miejscach, a jego zwolennicy osiągnęli duże sukcesy na polu naukowym. Śledząc historię, rozwój i stopień komplikacji związanych z tym trendem i porównując ją z historią wysłanników Boga, zauważyć możemy znaczenie chwilowych okoliczności, które nurtowały owe dwa trendy i kiedy konieczna była interwencja Boga. Teraz pokrótce omówię najważniejsze powstałe cywilizacje.

Cywilizacja Środkowazjatycka powstała na Półwyspie Indyjskim, głosił filozofię klasową, wielowarstwową, czyli wyższość jednej klasy nad drugą, mimo, że posiadają te same cechy i podstawy, lecz tworzą różne kasty, które są zróżnicowane pod względem zamożności, siły i inteligencji. Według tej filozofii, dusza zmarłego człowieka powraca na ziemię w ciele nowo narodzonego dziecka, lecz w innej klasie społecznej. Wiara w reinkarnację jest owocem tej filozofii, której resztki przetrwały do dnia dzisiejszego na Półwyspie Indyjskim.

Cywilizacja Rzymska oparta była na filozofii prawa. Według owej filozofii człowiek z natury posiada stałe i nienaruszalne prawa, które zmuszały do ustanawiania nowych praw, których zadaniem była ochrona praw naturalnych.

Cywilizacja Perska charakteryzowała się istnieniem dwóch głównych filozofii, z których jedna związana była z dziedziną polityki, a druga z dziedziną moralności. Głosiła istnienie dwóch bogów, boga dobra i boga zła, jako że te dwa zjawiska istnieją w człowieku. Filozofia ta wyłoniła system *Asz-Szahin Szah* czyli Król Królów, który jest bogiem dobra i ma nieograniczone kompetencje.

Cywilizacja Babilońska zajmowała się naukami inżynierskimi i astronomią. Jej uwaga skoncentrowana była przede wszystkim na zrozumieniu układu słonecznego. Według nich, zrozumienie go było kluczem do rozwoju narodów. Ruch ten zastąpił ze świetnej znajomości astronomii.

Nowoczesna cywilizacja zachodnia wykazuje wyraźną tendencję w kierunku naukowo – świecko - materialnym myśleniu. Wyłoniła ona filozofię narodowości. Przyjęcie naukowej metody myślenia, w której śmierć nie liczy się, wzmocniło ducha egoizmu w człowieku, który zaczął myśleć tylko o życiu w jak największym przepychu.

Wszystkie ruchy łączy jedno, otóż wszystkie pod przykrywką posłannictwa, wabią nowych zwolenników, którzy wierzą w hasła przez nich głoszone. Hasła te niosą posłannictwo filozoficzne wynikające z realiów życia i jego naturalnych praw np. marksizm. Zauważyć musimy, że przemiany materialne nie są zjawiskiem ciągłym, nie są z sobą powiązane, podczas gdy ewolucje duchowe uzupełniały się, tworząc wielkie ciało religijne jakim jest Islam. Zauważyć też musimy, że w czasie gdy założyciele wszystkich ruchów materialistycznych wybierali drogę przemocy i rozlewu krwi, aby zrealizować swe filozofie i cele, założyciele ruchów duchowych wybierali zawsze drogę przedstawiania dowodów i przekonywania do celu, w jakim zostali wysłani. Najbardziej zastanawiającym faktem jest to, że założyciele ruchów filozoficznych starali się konkurować, negować i ośmieszać wszystko to czego dokonali ich poprzednicy, wmawiając ludziom, że to co przynoszą oni jest lepsze. Jeżeli chodzi o ruch duchowy sytuacja jest odwrotna, gdyż każdy następca uznaje poprzedniego przywódcę. Przywiązanie i stopniowanie w rozwoju, adekwatność z czynnikami i warunkami pozwala na ukazanie cech Boga jako Pana wszystkich.

Ciągłość, nienaruszalność oraz spójność tego łańcucha pomimo dużych różnic sytuacji wśród jego zwolenników, dużej siły przeciwników, jedność celów i narzędzi pokojowych potwierdza, że Bóg jest jeden, potwierdza skuteczność Jego słów i Jego objawień, które dawały wszystkim wierzącym w Niego bezpieczeństwo oraz wiarę w Jego obecność, a także poświęcenie dla celu jakim jest spotkanie z Nim.

BIBLIOGRAFIA

1. *Święty Koran*, wydane pod patronatem Hazrat Mirza Tahir Ahmada, Londyn tłumaczenie polskie, 1990.
2. *Baraheen Ahmadiyya*, Hazrat Mirza Ghulam Ahmad, India 1884, Londyn 1984.
3. *Allach, Jego istnienie, poznawanie i drogi do Niego*, Saleem Al-Jabi, Damaszek, 1998.